

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie

Mam 53 lata. Walczę o demokrację po raz trzeci w życiu. Mam nadzieję, że równie skutecznie. Miałem ogromne szczęście uczestniczyć aktywnie w ruchu opozycyjnym od 1979 roku. Działalem w uczniowskim ruchu odnowy, podziemiu solidarnościowym i niepodległościowym, przez 1,5 roku siedziałem w więzieniu na Rakowieckiej za kierowanie organizacją, wydawanie prasy, organizowanie protestów. Po wyjściu na wolność kontynuowałem działalność opozycyjną w Konfederacji Polski Niepodległej. W latach 1991-1997 byłem posłem. Między innymi byłem przewodniczącym komisji ds. ordynacji wyborczej i sprawozdawcą tej ustawy. Przez dwie kadencje byłem też zastępcą szefa komisji spraw zagranicznych, częstokroć zastępującym jej szefa prof. Bronisława Geremka. Po powstaniu Akcji Wyborczej „Solidarności”, zrażony do sporów partyjnych, bezpowrotnie odszedłem od polityki. Pracowałem jako dziennikarz informatyczny, stworzyłem dział „Intermedia” w tygodniku Wprost, pracowałem jako analityk społeczeństwa informacyjnego w powstającym wówczas portalu „Wirtualna Polska”, kierowałem komunikacją korporacyjną w firmach informatycznych. Byłem założycielem stowarzyszenia „Miasta w Internecie” i pomysłodawcą akcji „Wolne lektury”. Byłem także społecznym doradcą prezydenta Komorowskiego ds. informatycznych. Od kilkunastu lat działam w Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji, gdzie byłem członkiem Zarządu i przewodniczącym Rady. Zostałem odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Wolności i Solidarności. Moim hobby są komputery, jeszcze od czasów ZX Spectrum czy pecetów z systemem DOS 3.0.

2. Czy należysz do partii politycznej?

W 1997 zawiesiłem działalność w Konfederacji Polski Niepodległej, a następnie wystąpiłem z niej. Od tamtego czasu jestem bezpartyjny.

3. Dlaczego podjąłeś decyzję o kandydowaniu?

Chcę kontynuować swoją pracę w Zarządzie, zarówno zajmując się sprawami członkowskimi jak i programowymi. W mijającej kadencji więcej czasu poświęciłem działowi członkowskiemu. Mam nadzieję, że teraz będę miał więcej czasu na myślenie o przyszłości KOD.

Praca z bazą członkowską jest ciężka, czasochłonna, ale dająca ogromną satysfakcję. Przez kilka miesięcy wymieniłem z członkami KOD prawie trzy tysiące maili. Udało się zorganizować ogólnopolski system wysyłania SMS-ów do wszystkich członków, w tym spersonalizowanych SMS-ów z numerem członkowskim. Niewielki, ale sprawny zespół wydaje legitymacje, dba o

poprawność danych. Byłem też pomysłodawcą pierwszych spotkań Latającego Uniwersytetu Demokracji (LUD KOD). Jestem też jednym z adminów systemu poczty ruchkod.pl.

4. Wymień cechy charakteru, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez Ciebie funkcji.

Nie znam wielu osób bardziej opanowanych od siebie. Od wielu lat utrzymuję się z pracy polegającej na kreatywności i wymyślaniu nowych przedsięwzięć teleinformatycznych, więc także i w tym zakresie jestem osobą sprawdzoną. Jednym z wielu przykładów moich pomysłów dla KOD było wymyślenie i skuteczne przeprowadzenie nadania imienia warszawskiemu skwerowi imienia Martina Luthera Kinga. Jestem osobą koncyliacyjną. Moje życie świadczy, że należę do osób odważnych. Jestem też urodzonym optymistą.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Swobodnie poruszam się w obszarze mediów, informatyki, prawa, przedsiębiorczości i polityki. Lubię określenie, że dziennikarze nie znają się na niczym, ale na wszystkim po trochu.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?

Komitet Obrony Demokracji to przede wszystkim reprezentacja wyborców, swoisty współczesny „stan trzeci”. KOD jako ruch społeczny powinien skupić się na czterech filarach: Demonstracja, Edukacja, Organizacja, i Dokumentacja. Demonstracja to oczywiście protesty, pikiety, zarówno centralne, jak i przeprowadzane jednocześnie w całym kraju. Edukacja to spotkania, wydawnictwa, międzyregionalna wymiana prelegentów, odbudowanie Przestrzeni Wolności. Organizacja to budowa sieci działaczy kontrolujących rzetelność przyszłych wyborów, budowa jak najszerszej koalicji sił demokratycznych, także działania profrekwencyjne. Dokumentacja to zarówno rejestrowanie naruszeń prawa i podłych czynności „dobrej zmiany”, ale też przygotowywanie koncepcyjne Polski poPISowskiej. Partnerami KOD w tej mierze powinny być inne ugrupowania, zaprzyjaźnione NGO'sy, think tanki. KOD powinien budować platformę współpracy z innymi ośrodkami demokratycznymi.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

Program jest konieczny i powinien ogniskować się wokół realizacji konstytucyjnego określenia „Demokratyczne Państwo Prawne”. Doświadczenia ostatnich 27 lat pokazują, że nadal jest wiele do

zrobienia na tym polu. Pokonanie PiS nie jest wystarczające, należy ugruntować mechanizmy demokratyczne zapewniające większy wpływ elektoratu na działania wybieranych władz.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawił, zmienił.

W KOD najważniejsze są grupy lokalne, później regiony. Praca w mojej macierzystej jednostce, czyli Miastach-Ogrodach pokazuje, że najistotniejsze jest działania na samym dole. Tam jest przyszłość edukacji, rozwoju, kontroli wyborów i organizacji protestów. Chciałbym, aby KOD był mniej scentralizowany. Szans rozwoju upatruję w samodzielności regionów, koordynujących działania poprzez Radę Regionów. Zarząd powinien być jednostką służebną, obsługującą stowarzyszenie i dbającą o infrastrukturę informatyczną, członkowską, finansową, także wspierającą słabsze regiony.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Powinniśmy, głównie we współpracy z młodymi ludźmi w KOD, wypracować konkretne działania dotyczące tej grupy osób, pokazać im, jak demokratyczne wartości dotyczą ich bezpośrednio, jak wolności obywatelskie gwarantują ich prawa, jak mogą skorzystać z zasad samorządności, także na poziomie szkół czy uczelni.

10. Powiedz, dlaczego właśnie na Ciebie powinni ludzie głosować?

Wymienione wcześniej cechy charakteru, kompetencje, doświadczenie. Liczę, że głosowanie będzie także oceną mojej dotychczasowej pracy.

11. Czy Twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli Tobie na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Jestem samodzielny finansowo, a rodzaj pracy polegający głównie na myśleniu i pisaniu pozwala mi na poświęceniu czasu KOD-owi. Do tej pory było to 20-40 godzin tygodniowo. Nie będę ubiegał się w Zarządzie o wynagrodzenie.

Z żoną (obchodziliśmy niedawno 32 rocznicę ślubu) nauczyliśmy się wspierać we wszystkim co robimy. Przeżyliśmy cięższe czasy niż obecne.

Rozmawiała Tamara Olszewska